

Friedrich August von Hayek

DENACJONALIZACJA PIENIĄDZA

Wersja rozszerzona

Analiza teoretyczna i praktyczna
walut równoległych

przekład i wprowadzenie

Jakub Chmielniak

Kraków 2019

Dane oryginału

Denationalisation of Money. The Argument Refined. An Analysis of the Theory and Practice of Concurrent Currencies

Third Edition

First published by the Institute of Economic Affairs, London, in 1990

© Copyright by The Institute of Economic Affairs 1976, 1978, 1990

© Copyright for the translation by Jakub Chmielniak, 2019

All rights reserved

Konsultacja naukowa przy *Wprowadzeniu tłumacza*: dr Paweł Armada

Redakcja: Ilona Turowska

Korekta: Animi2

Projekt typograficzny i skład: Wojciech Bryda

Projekt okładki: Mateusz Małeński

Książkę złożono pismem Minion Pro, zaprojektowanym przez Roberta Slimbacha w 1990 roku dla Adobe Systems jako krój cyfrowy.

ISBN 978-83-66303-01-0

Wydawca: Fundacja Lethe, ul. Świętej Teresy 2/5, 31-162 Kraków

info@fundacjalethe.pl

fundacjalethe.pl

Animi2 jest imprintem Fundacji Lethe

Nasze książki znajdziesz na animi2.com

[...] Jeśli
Choroba wkracza w ostateczne stadium,
Lekarz stosuje ostateczne środki
Lub zgoła żadnych.

WILLIAM SHAKESPEARE,
Hamlet (akt IV, scena III),
przeł. Stanisław Barańczak

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE TŁUMACZA:		
	FRIEDRICH AUGUST VON HAYEK	
	I PROROCTWO KRYPTOWALUTY	XV
WPROWADZENIE AUTORA		1
UWAGA DO WYDANIA DRUGIEGO		6
I	PRAKTYCZNA PROPOZYCJA	9
	WOLNY HANDEL PIENIĄDZEM	9
	PROPOZYCJA BARDZIEJ PRAKTYCZNA	
	NIŻ UTOPIJNA WALUTA EUROPEJSKA	10
	WOLNY HANDEL W BANKOWOŚCI	11
	POWSTRZYMANIE RZĄDÓW	
	PRZED UKRYWANIEM DEPREKJACJI	12
II	UPOWSZECHNIENIE FUNDAMENTALNEJ	
	ZASADY	15
	KONKURENCJA MIĘDZY WALUTAMI	
	POMIJANA PRZEZ EKONOMISTÓW	16
	POCZĄTKOWE ZALETY RZĄDOWEGO MONOPOLU	
	NA EMISJĘ PIENIĄDZA	17
III	GENEZA RZĄDOWEGO UPRAWNIENIA	
	DO PRODUKCJI PIENIĄDZA	19
	RZĄDOWY CERTYFIKAT WAGI I CZYSTOŚCI METALI	21
	POJAWIENIE SIĘ PIENIĄDZA PAPIEROWEGO	22

	POLITYCZNE ORAZ TECHNICZNE MOŻLIWOŚCI KONTROLI PIENIĄDZA PAPIEROWEGO	24
	MONOPOL NA PIENIĄDZ JAKO PODPORA WŁADZY RZĄDOWEJ	26
IV	NOTORYCZNE NADUŻYWANIE RZĄDOWYCH PREROGATYW	27
	HISTORIA W ZNACZNEJ MIERZE JEST HISTORIĄ INFLACJI WYWOŁANEJ PRZEZ RZĄDZĄCYCH	28
	DEFLACJA WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU: LOKALNA CZY TYMCZASOWA	29
	ABSOLUTYZM POWSTRZYMAŁ STARANIA KUPCÓW ZMIERZAJĄCE DO STWORZENIA STABILNEGO PIENIĄDZA	30
V	MISTYKA PRAWNEGO ŚRODKA PŁATNICZEGO	33
	OBALENIE PRZESĄDU DZIĘKI PIENIĄDZOM SPONTANICZNYM	34
	PREFERENCJA DLA PRYWATNEGO PIENIĄDZA	35
	PRAWNY ŚRODEK PŁATNICZY WYWOŁUJE NIEPEWNOŚĆ	39
	PODATKI I UMOWY	40
VI	NIEPOROZUMIENIE ZWIĄZANE Z PRAWEM KOPERNIKA-GRESHAMA	42
VII	OGRANICZONE DOŚWIADCZENIE Z RÓWNOLEGLYMI WALUTAMI I MONETAMI HANDLOWYMI	46
	WALUTY RÓWNOLEGLE	47
	MONETY HANDLOWE	49
VIII	DOPUSZCZENIE DO OBIEGU PRYWATNYCH WALUT TOKENOWYCH	50
	PRYWATNY SZWAJCARSKI „DUKAT”	50
	STAŁA, ALE NIEUSZTYWNIONA WARTOŚĆ	53
	KONTROLA WARTOŚCI POPRZEC KONKURENCJĘ	53

IX	KONKURENCJA MIĘDZY BANKAMI EMITUJĄCYMI RÓŻNE WALUTY	58
	OWOCE KONKURENCJI	60
	„TYSIĄC PSÓW GOŃCZYCH” – CZUJNA PRASA	61
	TRZY PYTANIA	62
X	DYGRESJA NA TEMAT DEFINICJI PIENIĄDZA	64
	BRAK JEDNOZNACZNEGO ROZRÓŻNIENIA MIĘDZY PIENIĄDZEM I NIEPIENIĄDZEM	66
	PSEUDODOKŁADNOŚĆ, MIARA STATYSTYCZNA I PRAWDA NAUKOWA	67
	FIKcja PRAWNA I WADLIWA TEORIA EKONOMICZNA	68
	ZNACZENIA I DEFINICJE	69
XI	MOŻLIWOŚĆ KONTROLI WARTOŚCI KONKURENCYJNEJ WALUTY	71
	KONTROLA POPRZECZ KUPNO/SPRZEDAŻ I (KRÓTKOTERMINOWE) POŻYCZKI	72
	OBECNA POLITYKA EMISYJNA	73
	KLUCZOWY CZYNNIK: POTRZEBA OSZCZĘDZANIA	75
	CZY KONKURENCJA ZABURZYŁABY SYSTEM? CZY PASOŻYTNICZE WALUTY MOGŁYBY PRZESZKODZIĆ W KONTROLI WARTOŚCI INNYCH WALUT?	76 79
XII	JAKI RODZAJ WALUTY WYBRAŁOBY SPOŁECZEŃSTWO?	82
	CZTERY CELE KORZYSTANIA Z PIENIĘDZY	83
	1. Zakupy gotówkowe	84
	2. Zachowanie rezerwy na przyszłe potrzeby	84
	3. Standard odroczonej płatności	85
	4. Niezawodna jednostka rozliczeniowa	86
XIII	KTÓRA WARTOŚĆ PIENIĘDZY?	87
	„STABILNA WARTOŚĆ PIENIĄDZA”	88
	BŁĘDY RÓWNOWAŻENIA	88

	KRYTERIA WYBORU	92
	DECYDUJĄCA ZNOWU BĘDZIE SKUTECZNOŚĆ KSIĘGOWANIA	94
	HURTOWE CENY TOWARÓW JAKO STANDARD WARTOŚCI DLA WALUT W REGIONACH MIĘDZYNARODOWYCH	96
XIV	NIEPRZYDATNOŚĆ TEORII ILOŚCIOWEJ DLA NASZYCH CELÓW	97
	PODEJŚCIE OPARTE NA ZASOBACH KASOWYCH...	98
	...ORAZ NA SZYBKOŚCI OBIEGU	99
	WZMIANKA NA TEMAT „MONETARYZMU”	101
	DLACZEGO INDEKSACJA NIE ZASTĄPI STABILNEJ WALUTY	105
	DOWODY HISTORYCZNE	109
XV	POŻĄDANE ZACHOWANIE PODAŻY WALUTY	112
	PODAŻ WALUTY, STABILNE CENY ORAZ RÓWNOWAŻNOŚĆ INWESTYCJI I OSZCZĘDNOŚCI	114
	FIKCYJNE „PIENIĄDZE NEUTRALNE”	115
	ZWIĘKSZONE ZAPOTRZEBOWANIE NA PŁYNNOŚĆ	116
XVI	WOLNA BANKOWOŚĆ	119
	JEDNA WALUTA KRAJOWA, A NIE KILKA KONKURENCYJNYCH WALUT	119
	DEPOZYTY NA ŻĄDANIE SĄ JAK BANKNOTY LUB CZEKI	121
	NOWA KONTROLA NAD WALUTAMI, NOWE PRAKTYKI BANKOWE	123
	SPRZECIW WOBEC NOWEGO SYSTEMU ZE STRONY UZNANYCH BANKIERÓW...	124
	...I SZALEŃCÓW BANKOWYCH	124
	PROBLEM „DROGOCENNYCH” (STABILNYCH) PIENIĘDZY	125

XVII	KONIEC Z OGÓLNA INFLACJĄ I DEFLACJĄ?	127
	NIE ISTNIEJE COŚ TAKIEGO JAK INFLACJA KOSZTOWA POWIĄZANA Z CENĄ ROPY (LUB JAKĄKOLWIEK INNA)	127
	PROBLEM SZTYWNYCH CEN I PŁAC	129
	BŁĄD „KORZYSTNEJ ŁAGODNEJ INFLACJI”	129
	ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA BEZROBOCIE	
	SPOCZYWAŁABY NA ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH	132
	ZAPOBIEGANIE OGÓLNEJ DEFLACJI	133
XVIII	POLITYKA PIENIĘŻNA ANI POTRZEBNA, ANI MOŻLIWA	135
	RZĄD GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM NIESTABILNOŚCI	135
	POLITYKA PIENIĘŻNA PRZYCZYNA RECESJI	137
	RZĄD NIE MOŻE DZIAŁAĆ W INTERESIE OGÓLNYM	138
	KONIEC PROBLEMÓW Z BILANSEM PŁATNICZYM	139
	WCIĄGAJĄCY NAŁÓG TANICH PIENIĘDZY	141
	ZNIESIENIE BANKÓW CENTRALNYCH	142
	BRAK USTALANIA STÓP PROCENTOWYCH	145
XIX	LEPSZA DYSCYPLINA NIŻ STAŁE CENY WYMIANY	147
	NIE CHROŃMY URZĘDOWEJ WALUTY PRZED KONKURENCJĄ	148
	LEPSZA NAWET NIŻ ZŁOTO – „CHWIEJNA KOTWICA”	149
	KONKURENCJA ZAPEWNI	
	LEPSZE PIENIĄDZE NIŻ RZĄD	150
	NIEPOTRZEBNY JEST MONOPOL RZĄDOWY NA PIENIĄDZE	152
	PIENIĄDZ PAPIEROWY – AKCEPTOWANY DOBROWOLNIE A NARZUCONY	152

XX	CZY POWINNY ISTNIEĆ ODDZIELNE OBSZARY WALUTOWE?	156
	WALUTY NARODOWE NIE SĄ NIEUNIKNIONE ANI POŻĄDANE	156
	SZTYWNOŚĆ STAWEK PŁAC: PODNIESIENIE KRAJOWEJ STRUKTURY CENOWEJ NIE JEST ROZWIĄZANIEM	158
	STABILNY POZIOM CEN KRAJOWYCH MOŻE ZAKŁÓCIĆ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ	159
XXI	WPŁYW NA FINANSE RZĄDU I JEGO WYDATKI	162
	DOBRE KRAJOWE PIENIĄDZE SĄ NIEMOŻLIWE W USTROJU DEMOKRATYCZNYM ZE WZGLĘDU NA INTERESY GRUP SPOŁECZNYCH	163
	MONOPOL RZĄDOWY NA WYDATKI PIENIĘŻNE I RZĄDOWE	163
	PIENIĄDZE RZĄDOWE I NIEZBILANSOWANE BUDŻETY	164
	WŁADZA RZĄDU NAD PIENIĘDZMI UŁATWIA CENTRALIZACJĘ	167
XXII	PROBLEMY PRZEJŚCIA	169
	ZAPOBIEGANIE SZYBKIEJ DEPREKJACJI WALUTY DO TEJ PORY WYŁĄCZNEJ	169
	WPROWADZANIE NOWYCH WALUT NA RAZ, NIE STOPNIOWO	171
	ZMIANA POLITYKI DOTYCZĄCEJ BANKÓW KOMERCYJNYCH	172
XXIII	OCHRONA PRZED PAŃSTWEM	174
	PRESJA NA POWRÓT DO KRAJOWYCH MONOPOLI MONETARNYCH	175
	POWRÓT RZĄDOWEJ KONTROLI PRZEPŁYWÓW WALUTOWYCH I KAPITAŁOWYCH	175

XXIV	DŁUGOFALOWE PERSPEKTYWY	178
	MOŻLIWOŚĆ WIELOŚCI PODOBNYCH WALUT	179
	ZACHOWANIE STANDARDU POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWEJ, NAWET JEŚLI WALUTA STRACIŁABY SWOJĄ WARTOŚĆ	180
	NOWE RAMY PRAWNE DLA BANKOWOŚCI	182
XXV	WNIOSKI	184
	STANDARD ZŁOTA NIE JEST ROZWIĄZANIEM ŹRÓDŁEM DOBRYCH PIENIĘDZY MOŻE BYĆ TYLKO CZYJŚ INTERES, A NIE DOBRA WOLA	186
	CZY MOŻLIWA JEST KONKURENCYJNA WALUTA PAPIEROWA?	187
	RUCH WOLNYCH PIENIĘDZY	190
	ZAGADNIENIA DO DYSKUSJI	192
	APENDYKS: UPADEK PAPIEROWEGO PIENIĄDZA (1950-1975)	194
	BIBLIOGRAFIA	197

WPROWADZENIE AUTORA

Sądzę bowiem, że we wszystkich krajach świata skąpstwo i niesprawiedliwość książąt i państw suwerennych nadużywających zaufania poddanych zmniejszyły stopniowo rzeczywistą ilość metalu zawartego początkowo w monetach.

ADAM SMITH¹

Miałem wątpliwości, czy moje próby znalezienia politycznego rozwiązania najprostszego z możliwych problemów, czyli usunięcia inflacji, zakończą się sukcesem, jednak niespodziewanie, podczas zeszłorocznego wykładu², wygłosiłem dość zaskakującą myśl. Podążenie za nią otworzyło przede mną, dość nieoczekiwanie, zupełnie nowe horyzonty refleksji. Nie mogłem się oprzeć temu, by pójść za nią dalej, skoro zadanie trwałego zapobiegnięcia inflacji zawsze wydawało mi się sprawą najwyższej wagi, nie tylko ze względu na to, jaką szkodę i jakie cierpienia inflacja wywołuje, ale także dlatego, że przez długi czas żywiłem przekonanie, że nawet umiarkowana inflacja, koniec końców, prowadzi do powracających recesji i bezrobocia, co też było, jak dotąd, usprawiedliwionym zarzutem pod adresem systemu, w którym dominuje wolna przedsiębiorczość. Jeżeli wolne społeczeństwo ma przetrwać, to tę kwestię trzeba raz na zawsze rozwiązać.

- 1 A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, ks. I, przeł. O. Einfeld, S. Wolff, Warszawa 2012, s. 35.
- 2 Zob. F.A. Hayek, *Choice in Currency*, „IEA Occasional Paper”, No. 48 (1976).

Dalszy pościg za ideą, by pozbawić rządy monopolu na emisję pieniądza, otworzył przede mną jedną z najbardziej fascynujących perspektyw teoretycznych i ukażał całe spektrum możliwych rozwiązań, które nie były dotąd nawet brane pod uwagę. Kiedy tylko komuś udało się wyzwolić z kajdan powszechnie, acz milcząco przyjmowanego przekonania, że każdy kraj powinien mieć swoją własną, wyjątkową, emitowaną przez rząd, odrębną walutę, zrodzą się pytania, których dotąd nie zadawano. Efektem tego wyzwolenia jest ekspansja na zupełnie nieznaną terytoria. To, co sam mogę na ten temat powiedzieć w tej krótkiej rozprawie, stanowi jedynie wstępne rozpoznanie terenu. Oczywiście jestem najzupełniej świadom tego, że dotarłem zaledwie do wierzchniej warstwy skomplikowanego zagadnienia i że jestem bardzo daleko od rozwiązania wszystkich problemów, jakie może nieść za sobą koegzystencja wielu różnych, równorzędnych walut. Istotnie, będę zmuszony zadać wiele pytań, na które nie znam odpowiedzi. Nie jestem również w stanie rozwiązać wszystkich problemów teoretycznych, które przynosi nam objaśnienie nowych okoliczności. Trzeba wykonać mnóstwo pracy na tym polu, niemniej jednak widzę już pewne oznaki tego, że prosta idea rozbudziła wyobraźnię innych i że wiele umysłów młodszych od mojego pracuje już nad tym zagadnieniem³.

- 3 Zob. B. Klein, *The Competitive Supply of Money*, „Journal of Money, Credit and Banking”, Vol. 6, No. 4 (Nov., 1974), s. 423-453; G. Tullock, *Paper Money – A Cycle in Cathay*, „The Economic History Review: New Series”, Vol. 9, No. 3 (1957), s. 393-407 oraz tegoż, *Competing Monies*, „Journal of Money, Credit and Banking”, Vol. 7, No. 4 (Nov., 1975), s. 491-497.

Na ten moment najważniejszym wnioskiem jest to, że główna skaza obecnego ładu rynkowego, będąca powodem licznych zarzutów pod jego adresem – jego podatność na nawroty okresów recesji i bezrobocia – może mieć swoje źródło w odwiecznym monopolu rządów na emisję pieniądza. Nie mam żadnych wątpliwości, że prywatne przedsiębiorstwo, jeżeli rząd nie stanąłby mu na przeszkodzie, mogłoby zapewnić – i istotnie zapewniłoby – społeczeństwu różne waluty, i że te, które zwyciężyłyby w walce konkurencyjnej, byłyby nade wszystko stabilne pod względem wartości i zapobiegłyby zarówno nadmiernej stymulacji procesów inwestycyjnych, jak i idącym za nimi okresom recesji.

Postulat uwolnienia możliwości emitowania pieniędzy (zresztą słusznie) będzie się wydawał dla wielu podejrzany, jako że w przeszłości tego typu postulaty pojawiały się raz za razem w postaci całej plejady dziwaków z silnymi zapędami inflacjonistycznymi. Począwszy od większości obrońców „wolnej bankowości” z początku XIX wieku (a nawet istotnej części obrońców „zasady bankowej”) aż po naganiaczy ruchu „wolnych pieniędzy” (*Freigeld*) – Silvio Gesella⁴ i planów majora C.H. Douglasa⁵, H. Rittershausena⁶ i Henry’ego Meulena⁷. W latach dwudziestych oni wszyscy agitowali za uwolnieniem emisji,

4 S. Gesell, *The Natural Economic Order*, trans. P. Pye, Revised Edition, London 1958 [wyd. oryg. Bern 1916].

5 C.H. Douglas, *Social Credit*, Hawthorn 1966 [wyd. oryg. London 1924].

6 H. Rittershausen, *Der Neubau des Deutschen Kreditsystems*, Berlin 1932.

7 F.W. Meyer, A. Schüller, *Spontane Ordnungen in der Geldwirtschaft und das Inflationsproblem*, Tübingen 1976.

ponieważ chcieli po prostu więcej pieniędzy. Ich poglądy często odwoływały się do tego, że rządowy monopol nie współgrał z ogólną zasadą wolności gospodarczej, niemniej jednak wszyscy bez wyjątku twierdzili, że monopol doprowadził raczej do zbyt dużego ograniczenia aniżeli do zbyt dużej ilości wyemitowanych pieniędzy. Z pewnością nie uważali, że rząd częściej niż jakiegokolwiek inne przedsiębiorstwo zaopatruje nas w *Schwundgeld* (kurczący się pieniądz), jaki rekomendował Silvio Gesell.

Dodam jedynie, że aby nie zgubić głównego wątku, nie będę podejmował bądź co bądź ciekawej kwestii metodologicznej dotyczącej tego, jakim sposobem można powiedzieć cokolwiek istotnego na temat okoliczności, z którymi nie mamy właściwie żadnego doświadczenia, choć fakt ten rzuca interesujące światło na ogólną metodę teorii ekonomicznej.

Podsumowując, chciałbym jedynie dodać, że zadanie, o którym mowa, uznałem za na tyle istotne i pilne, że postanowiłem przerwać na kilka tygodni duże przedsięwzięcie, nad którym pracowałem przez ostatnie lata, a którego ukończenie wciąż wymaga ode mnie napisania ostatniego, trzeciego tomu⁸. Mam nadzieję, że czytelnik zrozumie, że ze względu na te okoliczności po ukończeniu pierwszej wersji niniejszego tekstu oddałem większość wymagających i czasochłonnych zadań redakcyjnych w ręce Arthura Seldona, dyrektora wydawniczego Instytutu Spraw Ekonomicznych, którego wspaniałomyślna pomoc już wcześniej pozwoliła uczynić przyjemniejszymi w lekturze niektóre z moich krótszych esejów publikowanych

8 Mowa o F.A. Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, 3 Vols., London-Chicago 1973-1979 (przyp. tłum.).

przez Instytut i który zgodził się na to, by ponownie wziąć na siebie ten ciężar. To spod jego ręki wyszły chociażby te wszystkie pomocne nagłówki podrozdziałów oraz końcowe *Zagadnienia do dyskusji*. Z kolei dyrektor generalny Instytutu, Ralph Harris, zaproponował o wiele lepszy tytuł niż zamierzone przeze mnie *Waluty równoległe*. Im obu jestem niezmiernie wdzięczny za pomoc przy publikacji tego szkicu. Bez ich udziału prawdopodobnie jeszcze długo nie doczekałby się wydania, ponieważ ze względu na czytelników pierwszego tomu *Law, Legislation and Liberty* nie mogłem pozwolić sobie na to, by ta raczej wyjątkowa okoliczność, oderwała mnie od prac nad ukończeniem dalszych części na dłużej, niż było to konieczne, by spisać jedynie ogólny zarys mojego wywodu.

Specjalne przeprosiny należą się tym spośród moich przyjaciół, którzy z pewnością zauważą, że w ciągu ostatnich lat, gdy byłem zajęty zupełnie innymi problemami, nie przeczytałem ich publikacji ściśle związanych z poruszonym tu tematem. Gdybym je przeczytał, to najpewniej nauczyłyby mnie bardzo wiele, na czym niniejszy tekst tylko by skorzystał.

F.A. Hayek
Salzburg,
30 czerwca 1976 roku

UWAGA DO WYDANIA DRUGIEGO

Minęło zaledwie trzynaście miesięcy, odkąd zacząłem pisać swoją rozprawę, i niewiele więcej ponad pół roku od jej pierwszego wydania. Nie jest zatem wielce zaskakujące, że dodatki, które chciałem umieścić w drugim wydaniu, wynikają raczej z dalszego namysłu nad zagadnieniami, które podjąłem, aniżeli krytyki, jaka mogła na mnie przez ten czas spłynąć. Komentarze do tekstu, w istocie swej, wyrażają raczej zaskoczenie połączone z niedowierzaniem aniżeli sprzeciw wobec mojej argumentacji.

W związku z tym większość z tego, co dodałem, dotyczy raczej oczywistych spraw, które być może powinienem był opisać w sposób bardziej przejrzysty w pierwszym wydaniu. Tylko w jednym miejscu (s. 179) rozważania doprowadziły mnie do sformułowania nieco innej tezy dotyczącej oczekiwanych skutków wprowadzonej reformy. Istotnie, jasne rozróżnienie pomiędzy dwoma rodzajami konkurencji, z których pierwszy najpewniej doprowadziłby do powszechnego przyjęcia jednego z szeroko stosowanych standardów (lub kilku), drugi zaś dotyczył współzawodnictwa o zaufanie społeczne wobec konkretnej waluty, wydaje mi się jeszcze bardziej znaczące. W nieco dłuższym dodatku do rozdziału xxiv (s. 179-182) naszkicowałem jeden z najważniejszych możliwych skutków, który pierwotnie przeoczyłem.

Dokonałem jedynie kosmetycznych korekt stylistycznych, tak żeby nadać więcej jasności temu, co chcę powiedzieć. Postanowiłem nawet pozostawić ten nieco niepewny ton początkowych podrozdziałów, który, co z pewnością nie ujdzie uwagi czytelnika, z biegiem czasu i z użyciem argumentacji, ustępuje miejsca większemu zdecydowaniu. Dalsze rozważania, jak dotąd, jedynie zwiększyły moją pewność co do tego, że zasugerowana fundamentalna zmiana jest zarówno pożądana, jak i możliwa do zastosowania. Paru istotnych uwag dotyczących rozwiązania omawianych tu zagadnień, które padły także podczas konferencji Stowarzyszenia Mont Pèlerin (odbyła się już po tym, gdy treści do drugiego wydania zostały przez mnie przygotowane), nie mogłem od razu wykorzystać, ponieważ musiałem niezwłocznie wyruszyć w długą podróż. Mam nadzieję, że wykłady wygłoszone przez W. Engelsa, D.L. Kemmerera, W. Stützelera i R. Vaubela niedługo ukażą się w druku. Na sam koniec uwzględniłem jednakże odpowiedź na komentarz Milтона Friedmana, który wydawał się wymagać szybkiej riposty.

Zrzucając to na karb innych moich zajęć, że nie poświęciłem temu wywodowi odpowiednio dużo czasu, powinienem być może dodać, że moje wątpliwości co do tego, że kiedyś znów będę mógł mieć dostęp do w miarę sprawnego systemu monetarnego w ramach obecnie panującego porządku instytucjonalnego, są efektem wielu lat studiów, jakie poświęciłem dominującemu łaadowi politycznemu, a przede wszystkim skutkom działania rządów demokratycznych mających nieograniczone możliwości, tak samo jak wcześniejszych prac, w których teoria monetarna była jednym z głównych obiektów moich zainteresowań.

Być może powinienem był również dodać to, co miałem wiele razy okazję wyjaśnić, ale chyba nigdy na piśmie – żywię mocne przekonanie, że głównym zadaniem teoretyka ekonomii lub filozofa politycznego powinno być wpływanie na opinię publiczną w taki sposób, żeby uczynić możliwym to, co dzisiaj wydaje się politycznie niemożliwe, i że jakikolwiek głos mówiący, że moje projekty są niemożliwe do wprowadzenia w życie, w najmniejszym nawet stopniu nie powstrzymuje mnie przed ich formułowaniem.

Na koniec, przeczytawszy ponownie tekst drugiego wydania, chciałbym z góry zaznaczyć, iż w dziedzinie pieniądza nie chcę odbierać rządowi żadnych praw poza prawem zakazywania innym robienia tego, co mogliby robić lepiej niż rząd.

F.A. Hayek
Fryburg Bryzgowijski

I PRAKTYCZNA PROPOZYCJA

Konkretna propozycja na najbliższą przyszłość, a także okazja, by przetestować o wiele bardziej dalekowzroczny projekt, to by *kraje wspólnego rynku, najlepiej wliczając w to neutralne kraje Europy (w przyszłości także kraje Ameryki Północnej), wzajem związały się formalnym traktatem, służącym temu, by nie stawały one na przeszkodzie rozwojowi wolnego obrotu walutowego (włączając w to złote monety) lub podobnej działalności biznesu bankowego poprzez działania jakichkolwiek instytucji umocowanych w lokalnym ustawodawstwie, a działających na ich terytoriach.*

Oznaczałoby to przede wszystkim zniesienie jakiegokolwiek kontroli wymiany lub próby regulacji przepływu pieniądza pomiędzy tymi krajami, a także pełną swobodę wykorzystania dowolnej waluty w umowach i rozliczeniach księgowych. Co więcej, znaczyłoby to również umożliwienie każdemu z banków działających na obszarach tych krajów swobodnego otwierania oddziałów na takich samych prawach, jakie przysługują już istniejącym w nich instytucjom.

WOLNY HANDEL PIENIĄDZEM

Celem takiego projektu byłoby zatem narzucenie istniejącym instytucjom finansowym i pieniężnym bardzo

potrzebnej im dyscypliny poprzez uniemożliwienie emisji pieniądza istotnie mniej stabilnego i użytecznego niż którykolwiek inny dostępny na rynku. Gdy tylko opinia publiczna uświadomi sobie nowe możliwości płynące z tego rozwiązania, wszelkie odstępstwa od normy, jaką stanie się dostarczanie uczciwych pieniędzy, skutkować będą natychmiastową wymianą gorszej waluty na lepszą. Także pojedyncze kraje, pozbawione możliwości stosowania uników tymczasowo przysyłających efekty ich działań, nazywanych „chronieniem” swojej waluty, zostaną zmuszone do tego, by utrzymywać wartość swoich walut na umiarkowanie stabilnym poziomie.

PROPOZYCJA BARDZIEJ PRAKTYCZNA NIŻ UTOPIJNA WALUTA EUROPEJSKA

Rozwiązanie to wydaje mi się lepsze i praktyczniejsze niż utopijny projekt nowej waluty europejskiej, który ostatecznie przyniesie wyłącznie umocnienie źródła monetarnego zła, czyli rządowego monopolu na emisję i pełną kontrolę pieniądza. Wydawałoby się również, że jeżeli kraje nie będą gotowe na przyjęcie, choćby w ograniczonym zakresie, przedstawionego przeze mnie projektu, nie będą też gotowe na zaakceptowanie wspólnej europejskiej waluty. Sama myśl, by pozbawić rządy ich prawa do monopolizacji pieniądza, wydaje się dla większości ludzi wciąż zbyt obca, a nawet niepokojąca, aby mogła zostać przyjęta w najbliższej przyszłości. Niemniej jednak ludzie mogliby przekonać się o zaletach płynących z takiego rozwiązania już wtedy, kiedy pieniądze emitowane przez rządy mogłyby konkurować ze sobą pod względem korzyści dla społeczeństwa.

emitowanego przez siebie pieniądza w celu zapobiegania odpływu tego pieniądza, kapitału oraz innych zasobów, ze względu na spadek wartości w rodzimym kraju, a także nie mogłyby kontrolować cen – czyli nie mogłyby czynić wszystkich tych rzeczy, które w dalszej perspektywie niszczą wspólny rynek. Istotnie, omawiany projekt wydaje się zaspokajać wszelkie wymagania wspólnego rynku lepiej niż wspólna waluta bez potrzeby powoływania do życia nowej, międzynarodowej instytucji i bez nadawania nowych uprawnień ponadnarodowym władzom.

Mimo wszystko celem projektu byłoby zastąpienie obrotu narodowego wyłącznie w sytuacji, w której rząd krajowy zacząłby postępować w sposób nieadekwatny. A i nawet w tej sytuacji taki rząd mógłby uniknąć ryzyka całkowitej wymiany waluty narodowej poprzez szybką korektę obranego kursu. Jest również możliwe, że w niektórych, bardzo małych krajach, z dużym udziałem międzynarodowego handlu i turystyki, waluta większego kraju zaczęłaby dominować. Niemniej jednak w takich przypadkach rozsądna polityka zapewniłaby utrzymanie waluty narodowej jeszcze przez długi czas. (Oczywiście bardzo istotne jest, aby strony nie zawiązywały cichych porozumień dotyczących zaopatrywania swoich obywateli w pieniądź dobry, ale nie na tyle, by mieszkańcy innego kraju mogli woleć go od swojej własnej waluty narodowej. Wszelkie podejrzenia, rzecz jasna, padłyby na ten rząd, którego waluta nie byłaby preferowana przez społeczeństwo!)

Uważam, że ten projekt nie powstrzyma rządów państw przed działaniami, które w ich przekonaniu leżą w interesie dobrze funkcjonującej gospodarki, czy takimi, które na dłuższą metę przyniosłyby korzyść

którejs z bardziej znaczących grup społecznych. Wiązą się z tym jednak złożone problemy, które lepiej omówić w kontekście pełnego rozwinięcia fundamentalnej zasady projektu.